

(11)

Cherms, dnia 10. 9. 14.

Sp K 41/16 (11)/97

Re II 125/11



Kochana Franko!

Ten list jest dla Ciebie odebraniem i bardzo Ci za  
niego dziękuję. Bardzo mi nie, że ma być  
taki ciężki. Proszę Ci bardzo, abyś dla  
zapobieżenia dalszej choroby mu nie dawała  
żadnej walki. Także. O to już wiesz  
za Ciebie proszę, aleś nie stała.  
Może teraz przez te choroby, zlitujesz się jako  
zwrócić. Uważam, żeby było dla Ciebie  
na razie i dla Rodziców i nawet dla mojej  
lepiej, gdybyś podążyła do Kaszub. Tamby  
się parsko wybierają po wolnym polu i lesie,  
a sądzę, że i by było tańiej. Proszę o to  
byś była uważnie sprząść i kluz obce  
panom Bel. Wierzę, że ja byś, nadal

misierizujcie pdań. Mase wszystkie papiery  
i korespondencje z tyle lat konizujcie tyła  
w drewniane pudła mocno dobrze zapakow-  
wać i do sklepu postawić. I to dlatego, że  
nie wstydzić jezyje jak ta wojna się obróci.  
A w takim razie w sklepie jezyje najprz-  
dziej się papiery od zuryzowania ochroni;  
taka samo by dobrze było z książkami  
zrobić, ale jeżeli li to za brudno, to  
przynajmniej tak zrobić z papierami i  
miejmi znaczkami porzuceni.  
Wszystko więc co w braku jest i co  
z twymi przany papierów jest w  
regalach od książek, to w pudła drewniane  
dobrze zabite i do sklepu. Tam to bowiem  
w razie ognia lub szkodliwym wzdęciu naj-  
bezpieczniejsze.

Co do monet, to o dwie jezyje bym się  
prosił: 1) żebyś mi te at Rannego odebrał

25  
monety, dobrze opakowane prezentada w  
prostym liście, abym wszedział, iży się  
skrymas jąka u siebie, a 2) abys' mi  
adres kabanego prezentada, iabym mógł  
w danym razie do niego pisać.

Gdybyś chciała do domu pisać, a  
przezi przez Łwówkę by uszyby, ale koleją  
Karkuska od Karkuszki by była oswarta, to  
byś mogła furmanką pisać do Karkuski,  
a artar koleją. Trzeba się por tym wyśletem  
na urządzie kolejowym informować. Naj-  
lepiej barwnie zawsze wyprawa koleją.

Gdyby zaś — na świecie wygłotko jest  
możliwe — miał się wprzejarmel zbliżyć  
do Łopota, skarkalwekbatz, to byś koniecznie  
musiała wrócić do Łopota, zabrawszy może  
bija ze sobą, aby uszykania pilnować.  
W takim razie i koniecznie furmanką je-  
żdżada do Łopota, gdyż koleją dla cywilizacji  
luzi nie były wolne.

Naprzę mi, proszę, co panie Belanowski  
porabiał. - to propus! - 7 del. kaski i  
zbiory mineralne trzeba do sklepu sio-  
wać. -

A jakie u Ciebie z piniędzni? Czy Ci  
starczy na podróż do domu?

Patrzaj się Paulam B. serdecznie odwołano  
i bacz zdrowa. A naprzę mi proszę, jak  
się ugodzi Ci się.

Łeśt przędr.

Aleks.

